

Bytom dn.12 stycznia 2010

**Szanowny Pan**  
**Donald Tusk**  
**Prezes Rady Ministrów**  
**Rzeczypospolitej Polskiej**  
**Al. Ujazdowskie 1/3**  
**00-583 Warszawa**

Szanowny Panie Premierze,

Organizacje kresowe, kombatanckie i patriotyczne są zaniepokojone odradzaniem się na Ukrainie ideologii i tradycji faszystowskich.

Niepokój budzi również fakt, że wspomniane zjawisko i tendencje coraz częściej zauważamy w działaniach mniejszości ukraińskiej w Polsce. Wyraża się to m.in. w nielegalnym stawianiu przez nią na obszarze naszego kraju pomników upamiętniających OUN-UPA oraz podejmowaniu działań zmierzających do relatywizowania ustaleń historycznych i umniejszania rozmiaru ludobójstwa dokonanego na obywatelach polskich przez ukraińskich nacjonalistów w latach 1939-1947.

Zdumienie budzi to, że organy władzy Rzeczypospolitej różnych stopni – powołane konstytucyjnie do dbania o polską rację stanu – beztrąsko i biernie przyglądają się temu, jak kult OUN-UPA (która do dziś na swoich stronach internetowych jawnie głosi treści antypolskie i apoteozuje zbrodniarzy wojennych, odpowiedzialnych za ludobójstwo dokonane na setkach tysięcy obywateli II RP) staje się na Ukrainie elementem oficjalnej ideologii państwowej oraz stałym składnikiem uprawianej tam polityki historycznej.

Widząc obojętność naszych władz, ukraińscy nacjonałiści czują się całkowicie bezkarni, wiedzą bowiem, że mogą liczyć na kunktatorstwo polskich władz państwowych.

Władze Rzeczypospolitej postanowiły (i słusznie) wspierać Ukrainę w jej uprawnionym dążeniu do uzyskiwania suwerenności i niezależności wobec Rosji. Uznały jednak błędnie, kierując się zapewne stanowiskiem urzędującego prezydenta Ukrainy (oficjalnie wspierającego poczynania OUN-UPA), że gwarancji tej suwerenności należy upatrywać przede wszystkim w

upowszechnianiu ideologii nacjonalistycznej, a nie w rozwoju procesów demokratyzacyjnych, które zdolne byłyby przybliżyć ten kraj do standardów politycznych, przyjętych w Unii Europejskiej.

W tej sytuacji zmuszeni jesteśmy zwrócić się do Pana Premiera z trzema postulatami:

1. Stanowczo domagamy się natychmiastowego odwołania Jacka Kluczkowskiego ze stanowiska Ambadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego RP na Ukrainie. Jacek Kluczkowski jako wieloletni ambasador, a wcześniej – doradca i konsultant kolejnych prezydentów i premierów RP w sprawach stosunków Polski z Ukrainą, jest jednym z głównych konstruktorów polskiej polityki umizgiwania się do ukraińskich nacjonalistów. Jako ambasador nie dostrzega i nie reaguje na nasilające się przejawy upowszechniania się na Ukrainie ideologii oraz symboliki nazistowskiej. Pozostaje także obojętny na nasilające się przejawy wynaradawiania ludności polskiej zamieszkującej Ukrainę oraz pogłębiania się dysproporcji między sposobem traktowania ukraińskiej mniejszości narodowej w Polsce a sposobem traktowania ludności polskiej na Ukrainie. Jako człowiek, który ma reprezentować interesy polskie, jest współodpowiedzialny za całkowicie nieudolne działania zmierzające do odzyskiwania polskich dóbr narodowych pozostawionych na Ukrainie (jak choćby zbiorów Ossolineum). Uważamy, że Jacek Kluczkowski prowadzi działalność polityczną szkodliwą dla interesów państwowych i narodowych.

2. Stanowczo domagamy się, aby polski rząd:

- a) jednoznacznie potępił przejawy odradzania się na Ukrainie ideologii OUN-UPA;
- b) zwrócił się do społeczności międzynarodowej w sprawie potępienia przez nią poczynań władz ukraińskich, zmierzających do kultywowania tradycji organizacji nazistowskich, oraz w sprawie ścigania na mocy prawa międzynarodowego osób odpowiedzialnych za reaktywację tego rodzaju organizacji oraz upowszechnianie ich ideologii;
- c) podjął działania umożliwiające ekstradycję i karanie przez polski wymiar sprawiedliwości ujawniających się na Ukrainie członków OUN-UPA za przynależność do organizacji nazistowskiej oraz udział w aktach ludobójstwa dokonywanego ze szczególnym okrucieństwem.

Polska jest zobowiązana do stosowania *Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego* (podpisanej 8 VIII 1945 r.). Jest on także sygnatariuszem m.in. *Konwencji w sprawie ścigania i karania zbrodni ludobójstwa* (z 9 XII 1948 r.), która zobowiązuje (art. V) nasz rząd i parlament **do odpowiedniej konstrukcji prawa oraz realizacji działań, prowadzących do skutecznego karania winnych zbrodni ludobójstwa**. Konwencja ta ustala zasady wszczynania procedur

ekstradycyjnych wobec **zbrodniarzy wojennych oraz osób współwinnych zbrodni ludobójstwa**. Polski *Kodeks karny* kryminalizuje zachowania polegające na niedopuszczalnych sposobach walki w czasie działań zbrojnych. Zgodnie z jego artykułem 105 zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości i zbrodnie wojenne nie podlegają przedawnieniu. Mając powyższe na uwadze domagamy się od polskiego rządu zdecydowanego respektowania polskiego prawa oraz zobowiązań płynących z podpisanych przez nasz kraj umów międzynarodowych.

Nawiasem mówiąc, uważamy, iż jest hipokryzją ze strony władz polskich, że domagają się ścigania neonazistów, którzy zlecili kradzież napisu nad bramą w niemieckim obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, a jednocześnie honorują polskimi odznaczeniami państwowymi osoby, które prowadzą działalność przestępczą, polegającą na propagowaniu faszystowskiej i ludobójczej organizacji OUN-UPA.

3. Domagamy się zwiększenia nakładów finansowych oraz stworzenia odpowiednich warunków do prowadzenia badań służących upamiętnianiu zbrodni OUN-UPA, a także wspierania polskich środowisk kresowych w kraju i za granicą w ich działalności patriotycznej.

Trudno uwierzyć nam, że ci sami ludzie, którzy jeszcze niedawno, wymachując sztandarami „Solidarności”, występowali przeciwko fałszowaniu historii, dziś dokładają starań, aby nie dopuścić do ujawnienia prawdy o poczynaniach ukraińskich nacjonalistów; do ujawnienia tego, że Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej stały się miejscem jednej z najokrutniejszych zbrodni w dziejach nowożytnej Europy. Pomijając aspekt etyczny tej sytuacji, traktujemy utrudnianie badań nad ludobójstwem dokonanym przez OUN-UPA lub stwarzanie niesprzyjających warunków do prowadzenia tego rodzaju badań jako działanie agend rządowych na szkodę interesu narodowego i publicznego (art. 231. §1 Kk).

Panie Premierze, środowiska kresowe i kombatanckie wykazują wolę budowania dobrosąsiedzkich stosunków Polski z Ukrainą. Postulowanie jednak przez ośrodki władzy, by środowiska te pojednały się z głosicielami nazistowskiej ideologii OUN-UPA jest propozycją niemoralną. Nie ma i nie będzie tak rozumianego pojednania. Fasadowa polityka władz Rzeczypospolitej tylko pogłębia kryzys. Uznajemy, że jedynie potępienie OUN-UPA przez stronę ukraińską, odżegnanie się od jej ideologii oraz przyznanie, że zbrodnie, jakich dopuściła się ta organizacja na obywatelach II RP, były aktami ludobójstwa, stanowi niezbędny warunek rzeczywistego pojednania obu narodów.

Gorąco liczymy na spełnienie naszych postulatów.

Oświadczamy równocześnie, że Kresowianie w zbliżających się wyborach samorządowych, prezydenckich i parlamentarnych będą brali pod uwagę, jakie podmioty polityczne dokonały korekty polskiej polityki wschodniej.

W imieniu Światowego Kongresu Kresowian  
prezes - Jan Skalski

Do listu dołączam podpisy osób popierających to wystąpienie

Do wiadomości:

1. Prezydent RP – Lech Kaczyński
2. Przedstawiciele mediów